

Sygn. akt IV CSK 473/10

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku C. A.

przy uczestnictwie I. B.

o wpis użytkownika wieczystego gruntu i własności budynków,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 13 maja 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 21 grudnia 2009 r. oddalił wniosek C. A. o wykreślenie z księgi wieczystej nr [...] Spółki jawnej „A.-W.” C. A., I. B. w B. jako użytkownika wieczystego gruntu i właściciela budynku oraz wpisanie w to miejsce wnioskodawcy. Ustalił, że księga wieczysta nr [...] jest prowadzona dla zabudowanej nieruchomości o powierzchni 0,4493 ha. Właścicielem gruntu jest Gmina B. W dniu 14 lipca 2009 r. wspólnicy Spółki Jawnej „A.- W.” podjęli uchwałę o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia likwidacji. Postanowili jednocześnie, że całość praw i obowiązków po rozwiązanej spółce przejmuje wnioskodawca jako sukcesor generalny. Warunki nabycia tych praw miała określić odrębna umowa. W tym samym dniu wspólnicy zawarli umowę zbycia praw i obowiązków po rozwiązanej spółce. Umowy zostały opatrzone notarialnie poświadczonymi podpisami wspólników. Spółka została w dniu 16 września 2009 r. wykreślona z rejestru. Sąd Rejonowy ocenił, że w umowach zawartych przez wspólników brak było rozporządzeń odnoszących się do majątku spółki. Wniosek o wpis nie mógł być uwzględniony w oparciu o art. 10 i art. 67 k.s.h. po rozwiązaniu i wyrejestrowaniu spółki. Art. 10 k.s.h. dotyczy bowiem zmian składu osobowego wspólników bez potrzeby modyfikacji umowy spółki. Nie odnosi się natomiast do losów spółki po jej rozwiązaniu i wyrejestrowaniu. Do nabycia prawa użytkowania wieczystego i prawa własności budynków miał zatem zastosowanie wymóg zachowania formy aktu notarialnego. Z uwagi na brak zachowania tej formy zachodziła przeszkoda do dokonania wpisu żądanego przez wnioskodawcę.

Apelacja wnioskodawcy została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 13 maja 2010 r., który podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Skarga kasacyjna wnioskodawcy została oparta o podstawę naruszenia prawa materialnego. Zarzucono w niej naruszenie art. 158 k.c. i art. 237 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie zgodnie z treścią wniosku, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wymaga na wstępie podkreślenia, że skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniósł, iż wspólnicy spółki jawnej A.-W. C. A. i I. B. dokonali w dniu 14 lipca 2009 r. czynności związanych z rozwiązaniem tej spółki w innej kolejności niż ustalił to Sąd Okręgowy tj. najpierw zawarli umowę o przeniesieniu przez I. B. na C. A. całości praw i obowiązków w tej spółce, a następnie podjęli uchwałę o rozwiązaniu spółki. Twierdzenie to nie mogło być uwzględnione przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej, gdyż zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy ustalił zaś, że wspólnicy podjęli uchwałę o rozwiązaniu spółki i przejęciu całości praw i obowiązków po rozwiązanej spółce przez wnioskodawcę a warunki nabycia miała określać odrębna umowa. Zawarli następnie umowę zbycia praw i obowiązków po rozwiązanej spółce. Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego podlegały zatem rozpoznaniu przy uwzględnieniu, że wspólnicy podjęli w pierwszej kolejności uchwałę o rozwiązaniu spółki a następnie zawarli umowę, w której jeden ze wspólników – I. B. przeniósł na wnioskodawcę swoje prawa i obowiązki w rozwiązanej spółce.

Zasygnalizowania wymaga także sam sposób sformułowania zarzutów kasacyjnych. Obejmują one wprost jedynie zarzut niewłaściwego zastosowania art. 158 i art. 237 k.c. Zastosowanie tych przepisów było jednak wynikiem przyjęcia przez Sąd Okręgowy określonej wykładni art. 10 i 67 k.s.h., wskazującej, że w rozpoznawanej sprawie przepis art. 10 k.s.h. nie znajdował zastosowania. Uwzględniając jednak, że przepisy art. 10 i 67 k.s.h. zostały powołane przez skarżącego przy formułowaniu zarzutów naruszenia art. 158 i art. 237 k.c. należało przyjąć, iż skarżący faktycznie kwestionował również sposób ich wykładni przez Sąd drugiej instancji, co pozwala Sądowi Najwyższemu na odniesienie się także do tej kwestii, mającej decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Art. 10 k.s.h. dopuszcza możliwość zbycia udziału w spółce osobowej na rzecz innej osoby, jeżeli umowa spółki tak stanowi i zbywca uzyska pisemną zgodę wszystkich pozostałych wspólników na zbycie udziału spółkowego. Przepis ten nie określa formy, w jakiej ma nastąpić zbycie udziału. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się, że zbycie udziału spółkowego nie wymaga zachowania formy aktu notarialnego także wówczas, gdy spółka jest właścicielem nieruchomości.

Pogląd ten jest uzasadniony, skoro zbycie udziału spółkowego przenosi na nabywcę ogół praw i obowiązków dotychczasowego wspólnika w postaci praw udziałowych obejmujących między innymi prawo do reprezentacji i prowadzenia praw spółki, a nie prawo własności określonych rzeczy lub praw. W odniesieniu do stanu faktycznego rozstrzyganej sprawy z tego punktu widzenia istotne są dwie kwestie.

Po pierwsze, zbycie udziału w spółce na podstawie art. 10 k.s.h. służy zmianie składu osobowego spółki (wspólników), co może dotyczyć jedynie sytuacji, w której spółka ma funkcjonować nadal, z udziałem nowego wspólnika. Istnienie spółki jawnej zakłada jednocześnie udział w niej co najmniej dwóch wspólników. Spółka A.-W. przed jej rozwiązaniem miała jedynie dwóch wspólników i z tego względu nie było możliwe przeniesienie między nimi udziałów na podstawie art. 10 k.s.h. Żadna z czynności dokonanych w dniu 14 lipca 2009 r. przez wspólników tej spółki nie może być zatem kwalifikowana jako umowa zbycia udziałów w spółce na podstawie art. 10 k.s.h. Należy zakładać, że wspólnicy mieli tego świadomość skoro podjęli uchwałę o rozwiązaniu spółki. Do zawartej między nimi umowy przeniesienia praw i obowiązków art. 10 k.s.h. nie miał zatem zastosowania. Za takim stanowiskiem przemawia dodatkowo ocena statusu spółki jawnej. Zgodnie z art. 8 k.s.h. i art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. spółka jawna jest podmiotem odrębnym od jej wspólników. W rozpoznawanej sprawie znalazło to praktyczny wyraz w tym, że w księdze wieczystej jako użytkownik wieczysty gruntów i właściciel budynku wpisana była spółka. Samo zbycie udziału na inną osobę, przy dalszym istnieniu spółki, zgodnie z art. 10 k.s.h., nie stanowiłoby zatem podstawy do dokonania zmiany wpisu w księdze wieczystej. Tymczasem wspólnicy zawarli umowę, która według stanowiska wnioskodawcy miała stanowić podstawę dokonania wpisu w księdze wieczystej. Również z tego względu art. 10 k.s.h. nie mógł stanowić podstawy do zawarcia umowy, która nie stanowiła ściśle zbycia udziału spółkowego, lecz dotyczyła przeniesienia całości praw i obowiązków na jednego ze wspólników w związku z rozwiązaniem spółki. Wymaga jednocześnie podkreślenia, że działania wspólników nie mogły wywołać równocześnie skutku w postaci przeniesienia udziału, które jest możliwe w spółce działającej i rozwiązania spółki, a w następstwie tego zbycia praw i obowiązków po rozwiązanej spółce. Skoro wspólnicy podjęli uchwałę o

rozwiązaniu spółki i zawarli umowę o zbyciu praw po rozwiązanej spółce, to należy przyjąć, że art. 10 k.s.h. w rozpoznawanej sprawie nie miał zastosowania.

Wspólnicy w uchwale o rozwiązaniu spółki postanowili, że nie zostanie przeprowadzony proces likwidacji spółki. Art. 67 k.s.h. zezwala wspólnikom na zakończenie działalności spółki w inny sposób niż przez jej likwidację. W judykaturze wyrażono stanowisko, że art. 67 k.s.h. przewiduje ustawowe upoważnienie dla wspólników do wskazania sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki (wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2005 r., II CK 275/05), a w przypadku, gdy wspólnicy podejmą uchwałę o jej rozwiązaniu bez przeprowadzenia likwidacji i nie określą sposobu zakończenia jej działalności, są następcami prawnymi spółki jawnej. Według tych poglądów wnioskodawca mógłby być uznany za sukcesora spółki, której był wspólnikiem. W świetle art. 67 § 1 k.s.h., który stanowi, że wspólnicy mogą uzgodnić inny sposób zakończenia działalności spółki niż przeprowadzenie jej likwidacji, może jednak budzić wątpliwość, czy istotnie przepis ten przewiduje ustawowe upoważnienie dla wspólników do wskazania sukcesora (następcy) spółki, gdyż uprawnienie wspólników powinno raczej co do zasady dotyczyć jedynie tych kwestii, które pozwalają na zastąpienie procedury likwidacji spółki. Nawet zaś przy akceptacji tego poglądu należy uwzględnić, że podjęcie uchwały o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia jej likwidacji nie prowadzi automatycznie do pojawienia się „sukcesora” spółki. W powołanym orzeczeniu problem sukcesji powstał w związku z oceną podmiotu legitymowanego do występowania w procesie po wykreśleniu spółki z rejestru i istnieniem wówczas odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki. Z punktu widzenia zaspokojenia wierzycieli spółki istotny byłby jednak również problem skutków powołania „sukcesora spółki” dla majątku spółki i odpowiedzialności jej wspólników. Należy uwzględnić, że za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiadają solidarnie ze spółką i stan majątku spółki może mieć istotne znaczenie dla możliwości zaspokojenia jej wierzycieli. Wskazanie przez wspólników jednego z nich lub innej osoby jako „sukcesora spółki” nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji wierzycieli spółki i zwolnienia pozostałych wspólników z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Koncepcja, która zakłada, że wspólnicy mogą wskazać jej sukcesora generalnego może zaś rodzić wątpliwości w tym zakresie.

W świetle art. 67 k.s.h. wspólnicy powinni określić w jaki sposób zostanie zastąpiona procedura likwidacji spółki. Możliwe są różne rozwiązania. Porozumienie pomiędzy wspólnikami może zatem obejmować np. upoważnienie dla określonej osoby do sprzedaży majątku spółki i zaspokojenia wierzycieli, ze skutkami określonymi w art. 392 k.c. lub przejęcia majątku przez jednego ze wspólników i zobowiązania się wobec pozostałych, że zaspokoje wierzycieli, również ze skutkami określonymi w art. 392 k.c. Wymaga to indywidualnej oceny działań podjętych przez wspólników w związku z rozwiązaniem spółki bez przeprowadzenia jej likwidacji. Podjęcie przez wspólników uchwały o rezygnacji z likwidacji, nawet przy akceptacji poglądu o dopuszczalności wskazania przez nich sukcesora, nie oznacza, że staje się to konieczne.

Należy przyjąć, że celem umowy zawartej przez wspólników w dniu 14 lipca 2007 r. było przejęcie przez wnioskodawcę całego majątku spółki w celu przeprowadzenia jednoosobowo procesu zastępującego likwidację spółki. Sąd Okręgowy ustalił, że wspólnicy zawarli umowę zbycia praw i obowiązków po rozwiązanej spółce, a podejmując uchwałę o rozwiązaniu spółki przyjęli, że warunki nabycia praw i obowiązków przez wnioskodawcę określi odrębna umowa. Nie można zatem uznać, że w rzeczywistości wskazali na wnioskodawcę jako sukcesora generalnego. W przypadku przyjęcia, że byłoby to dopuszczalne, stwierdzenie, iż odrębna umowa określi warunki „nabycia” przez wnioskodawcę praw i obowiązków po rozwiązanej spółce i zawieranie umowy ich „zbycia” byłoby zbędne, a umowa ta nie wywarłaby skutków wobec przejścia praw i obowiązków w wyniku sukcesji. Należało zatem przyjąć, że przejście na wnioskodawcę praw należących do spółki nastąpiło, zgodnie z wolą wspólników, na podstawie umowy, skoro wspólnicy wskazali na ich „zbycie”, określając cenę za przeniesienie całości praw i obowiązków na kwotę 70.000 zł.

Art. 67 k.s.h. nie przesądza o formie czynności mających zastąpić proces likwidacji spółki jawnej. Jednakże w zakresie czynności związanych z przeniesieniem własności majątku spółki na wspólnika lub inną osobę bądź ich upoważnienia do zbycia majątku spółki powinny być one kwalifikowane jako odpowiednie czynności

prawne (np. umowa sprzedaży, darowizny, zlecenie sprzedaży majątku spółki), z konsekwencjami przewidzianymi przez prawo cywilne co do wymaganej formy tych czynności. Jeżeli zatem miało dojść do przeniesienia własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego należących do spółki, umowa powinna mieć formę aktu notarialnego. Jednocześnie brak jest uzasadnionych powodów by uznać, że wspólnicy spółki cywilnej po jej rozwiązaniu mieliby jakiegokolwiek trudności w dochowaniu formy aktu notarialnego wymaganej dla przeniesienia własności nieruchomości.

Kwalifikowanie tego rodzaju czynności jako przenoszących własność na podstawie przepisów prawa cywilnego jest istotne także z punktu widzenia ochrony praw wierzycieli, którzy mieliby wówczas możliwość ich zaskarżenia na podstawie art. 527 k.c., gdyby tego rodzaju czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna wnioskodawcy była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 328<sup>21</sup> k.p.c.